

tradycji regionu, czy z równie hipotetycznych reguł „ludowości”. Brały się raczej z predyspozycji, poglądów, przemyśleń niepowtarzalnej jednostki ludzkiej, z ludzkiego jednostkowego geniuszu, to były dzieła osoby – persony, nie jakiegoś kolektywu. Owszem, można je zaliczyć do dorobku kraju, bądź regionu, mogą być chlubą zbiorowości niemniej jednak poszukiwanie ich genezy i sensu, proces ich poznawania uwzględniać musi przede wszystkim człowieka – jednostkowego twórcę. Sądzę, że na nowo należy pisać dzieje sztuki nieprofesjonalnej w Polsce po II wojnie światowej, sztuki powstającej w osobliwych i strasznych czasach dominacji jedynie słusznej ideologii, w czasach pogardy dla „człowieka prostego”, ale też artyści.

Praca Seweryna A. Wiśłockiego, a także wspomnianego J. Kurka, spełniają ważną rolę, upominają się o prawdę, są peanem na cześć rzetelności poznawczej w czasach, gdy wciąż jest ona w cieniu ideologii, gdy dzieła ludzkie i sam człowiek jakże często bywają przedmiotem manipulacji.

S.A. Wiśłocki ukazuje w swojej pracy artystę niepowtarzalnego, niezwykłego i wielkiego na tle czasów zdominowanych przez ludzi małych, wręcz żalonych. Należy wierzyć, że prawda, dobro i piękno zwyciężą, mimo wszelkie manipulacje. Wiare taką w jakimś przynajmniej stopniu podtrzymują fascynujące i nieprzemijające dzieła Ociepki, a poniekąd także Wiśłockiego o nim i jego twórczości opowieść.

## Małgorzata Zaród

### O SKARBACH UKRYTYCH W LUDZIACH I PRZEDMIOTACH, CZYLI „WSPÓLNOTA POSZUKUJĄCYCH”

„Rocznik Muzeum Etnograficznego  
im. Seweryna Udzieli w Krakowie”.  
R. XVI: 2010, 387 s.

XVI tom „Rocznika Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie” zatytułowany jako *Wspólnota poszukujących* jest swoistym rodzajem raportu, jaki jego autorzy chcą złożyć czytelnikowi – widzowi kibicującemu Muzeum w okresie zachodzących w nim radykalnych zmian i przeobrażeń. Nie przypadkowy wydaje się fakt, iż wydanie tego właśnie tomu zbiegło się z obchodami stulecia krakowskiego muzeum. To dobry czas, by podjąć próbę refleksji nad poszukiwaniem nowego sensu jego istnienia, jako instytucji kultury i jasno określić jego tożsamość w odniesieniu do realiów wciąż ewaluującej rzeczywistości. Chcąc sprostać wymaganiom stawianym dzisiaj nowoczesnej

recenzje  
noty  
bibliograficzne

muzeologii nasze muzeum musi wyznaczyć swoje ja poprzez poszukiwanie owego sensu w relacji z już zgromadzoną stuletnią kolekcją tak, aby na drodze nowoczesności promować to, co jest sensem muzealnictwa etnograficznego. Musi być miejscem dialogu pomiędzy zachowaną w nim kulturą tradycyjną, a jej odbiorem przez widza w możliwie jak najbardziej atrakcyjnej dla niego formie. By przekraczając próg muzeum gość mógł doświadczyć w nim czegoś mu znanego, a zarazem nowego. Uświadomienie sobie tego tworzy z nas – pracowników i współpracowników muzeum „wspólnotę poszukujących” nowego sensu istnienia i rozumienia pełnej prawdy o człowieku. Wspólnotę otwartą na twórcze eksperymenty będące pomostem dla widza pomiędzy światem dobrze znanej, lecz wyrażonej na nowo tradycji. By muzeum było nie tylko skarbnicą kultury, ale również prężnym ośrodkiem, który ową kulturę tworzy, żywo w niej uczestniczy i ją rozwija. Posiadane eksponaty natomiast postrzega nie tylko jako obiekty swojej kolekcji, lecz bierze udział w ich życiu i drodze do niej poprzez kontakty z ich otoczeniem.

Układ prezentowanego tomu jest nieco inny od poprzednich. Zawarte w nim artykuły zgrupowane są w 6 blokach tematycznych, które prezentują poszczególne pola badawcze. W pierwszym z nich zatytułowanym *Ścieżki poszukiwań. Projekty badawcze* koordynator podjętych przez nasze muzeum eksperymentalnych projektów – Magdalena Zych przedstawia czytelnikowi klimat i strategię dwóch, na szeroką skalę zakrojonych projektów naukowych. Realizowane są one przez pracowników oraz zaproszonych do uczestnictwa i współpracy ludzi spoza muzeum – artystów, studentów, designerów oraz samych badanych. Tak skonstruowane zespoły badawcze umożliwiają połączenie współpracy osób posiadających niezwykle cenną wiedzę i doświadczenie nabyte drogą studiów a następnie wieloletniej praktyki muzealnej, z energią i kreatywnością ludzi młodych, specjalistów swoich dziedzin. Prowadzi to do odniesienia sukcesu i twórczych efektów pracy.

Pierwszy z nich pt. „Dzieło działka” przedstawia zdobyte metodą wywiadów opowieści działkowiczów o ich życiu na działkach w relacji z codzienną aktywnością, oraz wpływ jaki wywiera na nich posiadanie działek.

Kolejny to „Wesela 21”. Początkowo, mający na celu poszerzenie kolekcji MEK o eksponaty związane z obrzędowością weselną, został przeformowany w drugi obszerny projekt. Szczególną uwagę zwrócono w nim nie tylko na sam akt zawarcia związku małżeńskiego, lecz na proces transformacji jakiemu podlega obrzędowość weselna, oraz cały rynek usług ślubnych. W obydwu projektach podkreślana jest niezwykle ważna rola badań terenowych, na których się one w głównej mierze opierają, oraz ich cel – jako nowe źródło pozyskiwania nie tylko informacji, ale również eksponatów do kolekcji.

W następnych rozdziałach, skreślonych ręką pracowników muzeum zaliczanych do grona doświadczonych kustoszy, zamieszczone są wyniki zebranych przez

nich badań. Dowiadujemy się z nich o szczegółach wizyt odbytych wśród respondentów, prowadzonych z nimi rozmowach, ich przeżyciach oraz całej fali barwnych zdarzeń i przygód im towarzyszących.

Przy całokształcie ciekawych i nowatorskich działań muzealnych należy jednakże podkreślić, że ta kolekcja jest żywym świadectwem kultury i pasji ludzi ją gromadzących. XVI tom „Rocznika” poświęca jej zatem swoje dwa kolejne bloki tematyczne. Mówiący o *Nowych zasobach w zbiorach MEK* oraz poruszający *Tematy z kolekcji w formie opisów i interpretacji*.

Przeczytać tu można o niedawno pozyskanych zdjęciach i kliszach wykonanych przez Karola Suchanka będących kilkudziesięcioletnim, niezwykle cennym zbiorem technicznie zróżnicowanych obiektów dokumentujących scenki z życia codziennego otoczenia ich autora.

Pamięć oddano tu także zmarłemu niedawno prof. Borysowi Malkinowi oraz nieżyjącemu od lat prof. Romanowi Reinfussowi, których archiwa domowe wzbogaciły kolekcję muzealną. Same osoby profesorów to postaci doprawdy niebanalne. Malkin – prowadził życie niezwykle barwne i ciekawe. Należał do pokolenia odkrywców-podróżników, ceniących sobie wolność i swobodę. Z pasją i zaangażowaniem zgłębiał życie i kulturę Indian Ameryki Południowej, trafił także do Afryki. Reinfuss natomiast był pełnym pasji badaczem polskiej kultury i sztuki ludowej Łemkowszczyzny. Zostawił ogromną spuściznę w postaci książek, zdjęć, listów, filmów i zeszytów z badań terenowych oraz innych dokumentów.

Kolejnym interesującym tematem zaprezentowanym w „Roczniku” są *Modele i makieły* w muzealnictwie etnograficznym, a zwłaszcza te, które znajdują się w MEK. W tematykę tę wprowadza czytelnika Marek Grabski, który tu odślania trochę swojego ja, w bardzo ciekawej rozmowie z Ewą Rossal. Kontynuująca to zagadnienie Magdalena Dolińska opowiada o okazach oryginalnych oraz o modelach – misternie wykonanych obiektach architektonicznych, sprzętach użytku codziennego, naczyniach, przyrządach i narzędziach pochodzących z różnych okolic Polski i Europy. Znaleźć tu można także obiekty pozaeuropejskie np. modele sań używanych na Kamczatce, czy bałeuźskie kajaki pochodzące z kolekcji Benedykta Dybowskiego, które trafiły do muzeum w 1913 r. Są też czółna afrykańskie, chińskie łodzie, a nawet laki teatru jawajskiego i instrumenty muzyczne.

Nie sposób nie wspomnieć w „Roczniku” o jedynej w Polsce kolekcji drewnianych, pięknie zdobionych, zabawek pochodzących ze słynnego stowarzyszenia zwanego „warsztatami krakowskimi”, które w dowcipny sposób przedstawia zafascynowana nimi Małgorzata Oleszkiewicz robiąc im *lifting* i *make up* by pięknie wyglądały oraz *botoks* w celu ochrony przed zanieczyszczeniem. Należą do nich polichromowane lalki, ptaszki, bączki, smoki, no i oczywiście słynny Lajkonik oraz Pan Twardowski.

Głos w „Roczniku” zabrali także współpracownicy MEK opisując eksponaty pochodzące z kolekcji sztuki muzealnej, jak również miłośny folklor muzyczny wsi polskiej udokumentowany w listach chłopskich.

Równie ważne miejsce co opisy kolekcji zajmują w niniejszym tomie wystawy muzealne. Poświęcono im tu czwarty blok tematyczny. Wspominamy więc eksponowane: „Requiem dla szałasu”, „Islam Orientacja Ornament”, „Dom, czy wyrwany skrawek nieba”. Wszystkie przepiękne, jedyne w swoim rodzaju zaskakują widza oryginalnością stylu i nowoczesnością kompozycji. Łamią stereotypy dotychczasowych sposobów pokazywania naszej kolekcji wywołując u zwiedzających silne emocje zaskoczenia i zachwytu połączone z podziwem dla ich projektantów i twórców. Pragnąc zainteresować czytelnika także swoimi przyszłymi ekspozycjami zamieszczono tu zapowiedź planowanej w niedalekiej przyszłości wystawy malarstwa Doroty Lampart.

Przedostatni dział „Rocznika” poświęcony „Nowej formie rozmowy z widzem” przedstawia rodzaj relacji, jakie Muzeum Etnograficzne w Krakowie nawiązuje ze zwiedzającymi poprzez „studium obiektu”. Kreując tę formę kontaktu chcieliśmy wzbudzić w nich zaangażowanie. Stworzyć możliwość refleksji nad oglądanymi przedmiotami i podzielenia się swoimi spostrzeżeniami. Poznanie przemyśleń naszych gości jest dla nas bardzo ważne. Relacje z rozważań, wzajemnych doświadczeń i kontaktów prezentowane były równolegle na specjalnie przez nas w tym celu stworzonej stronie internetowej. Trzeba tu przyznać, że pomysł ten cieszył się ogromnym powodzeniem.

Nową niezwykle cenną formą pozyskania sentymentu zwiedzających dla tradycyjnej kultury i sztuki ludowej jest przedstawiony w kolejnym rozdziale projekt „Rzecz Małopolska. Etnodizajn festiwal”. Prezentuje on możliwość wykorzystania piękna i specyfiki tradycyjnego wzornictwa ludowego we współczesnej sztuce użytkowej. Podkreśla on tak popularną w dzisiejszych czasach inspirację etnografią i motywami ludowymi przy produkcji przedmiotów użytku codziennego. W myśl tej idei powstało wiele pięknych etnodizajnerskich obiektów, zarówno tak ludowych i tak nowoczesnych. Autorzy projektu pragnąc odpowiedzieć sobie na pytanie o szerokość zasięgu granic etnodizajnu umieścili je na wystawie stałej MEK i z nie skrywaną radością stwierdzili, że wspaniale się tam komponują. Z „Rocznika” czytelnik dowiadyuje się, iż w ramach tego projektu zorganizowanych zostało szereg wystaw i prezentacji w gmachu naszego muzeum i poza jego murami. Odbyły się one nie tylko na terenie Krakowa, lecz szerzej, obejmując region Małopolski. Oprócz „Rozmów o etnodizajnie” połączonych z wystawami „Co to jest etnodizajn” i „Naturalne zasoby polskiego dizajnu”, które pokazywane były w MEK, najpiękniejsze etno-realizacje prezentowaliśmy także na wystawach zatytułowanych „Punkt oparcia” i „Naturalne zasoby polskiego dizajnu” w mieszczącej się w krakowskich Sukiennicach kawiarni Noworolskich. Wyszliśmy w plener na bulwary wiślane, gdzie stworzyliśmy

park mega zabawek w ramach ekspozycji „Rzecz Małopolska”. Wykorzystaliśmy sąsiadujący z muzeum Plac Wolnica poprzez prezentację „Wolnica, wolność, wyobraźnia”.

Tematykę „Rocznika” zamykają nasze refleksje nad przeczytanymi książkami, czy dokumentami archiwalnymi, które inspirują do działania i dają początek nowym pomysłom.

Czytając XVI tom „Rocznika Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie” wyraźnie daje się odczuć, że nasze muzeum to nie jest martwy zbiór, bezduszne gabloty i nic nie mówiące stopy nagromadzonych eksponatów, lecz pełen życia organizm. Tutaj świadomie poszukuje się rozwiązań zmierzających do kreowania działalności do pełnego uczestnictwa w życiu kulturalnym odbiorców i jak najlepszego zaspokajania ich zróżnicowanych potrzeb.

Maria Jazowska-Gumulska

#### GORCE W TOMIE 19 „PAMIĘTNIKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO”

„Pamiętnik Polskiego Towarzystwa  
Tatrzańskiego”. T. 19: 2010,  
pod red. S. Maciejewskiego,  
Kraków 2011, 468 s., ilustracje

W działalności wydawniczej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego t. 19 „Pamiętnika PTT” wpisuje się w kilka znaczących rocznic godnych przypomnienia. W związku z XXX rocznicą reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przypominano na wstępie wyróżnione graficznie cele działania Towarzystwa Tatrzańskiego zapisane w pierwszym statucie z 1874 roku oraz statutowe cele odrodzonego w 1981 roku PTT. Zawartość tomu 19 tej zasłużonej organizacji, skupiającej rzeszę miłośników gór, a ich aktualny wykaz odnajdujemy w obszernej kronice najnowszego tomu na stronach 354–463, upowszechnia na kartach periodyku rzetelną wiedzę o górach i historii ziem górskich, poprzez wartościowe teksty pomaga poznać wielowymiarowe oddziaływanie idei umiłowania gór, ochrony środowiska naturalnego i krajobrazu, pokazuje, w oparciu o relacje z wypraw bieżących i wspomnienia osiągnięć z uprawiania turystyki wysokogórskiej, najlepsze wzory kultury obowiązujące w górach. Autorami artykułów są profesorowie wyższych uczelni i ośrodków naukowych, etnologowie, lekarze medycyny, taternicy i alpiniści przedstawieni na wstępie „Pamiętnika” (s.9–10).

recenzje  
noty  
bibliograficzne